

miesięcznik mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą

w numerze:

cena 1000 zł

• Nasze lasy • Ubytki rolne •
• Reorganizacja służby weterynaryjnej •

ILU NAS JEST?

Początek każdego okresu, a takim jest niewątpliwie początek roku, skłania do spojrzenia wstecz w różnych dziedzinach życia. Również w demografii.

A zatem jakie zmiany zaszyły w liczebności mieszkańców naszej gminy w roku 1990?

Na wstępie trzeba przypomnieć, że w rok 1990 weszliśmy z liczbą 8.806 mieszkańców. Poza tym w roku 1989 zanotowano: 168 urodzeń, 102 zgony i 116 zawartych małżeństw.

W ciągu 1990 roku liczby te uległy istotnym zmianom. I tak liczba urodzin spadła do 151, a zgonów do 83. Zawarto również mniej małżeństw - 95. W końcu roku teren gminy zamieszkiwało 8.835 osób.

Porównując dane, daje się zauważyć pewne niekorzystne zjawisko, a mianowicie tempo wzrostu liczby mieszkańców hamowane jest przez większy od przyrostu ludności niż jej napływ. Czyżby świadczyło to o nieatrakcyjności warunków do osiedlania się w naszej gminie?

MR

SZAWOMIR JĘDRAS

Zakłady Zielarskie

„HERBAPOL” Kłęce

Za początek zielarstwa w Kłęce uważa się jesień 1949 roku, kiedy to 10 października istniejące tu Zakłady Przemysłu Rolno-Przemysłowego przekształcone zostały w Wytwórnię nr 11 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie. W obecnej strukturze organizacyjnej, jako Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie przedsiębiorstwo działa od 1951 roku.

W branży zielarskiej zakłady w Kłęce są jedynym przedsiębiorstwem zajmującym się kompleksowo wszystkimi podstawowymi dziedzinami zielarstwa - uprawą, przetwórstwem oraz doświadczalnictwem zielarskim.

W skład zakładu „Herbapol” w Kłęce wchodzi pion produkcyjny, gospodarstwo rolne i doświadczalne oraz zespół służb pomocniczych. Pion produkcyjny składa się z czterech wydziałów. Pierwszy wytwarza wszystkie podstawowe formy wyciągów ziołowych. Na wydziale drugim odbywa się konfekcja płynnych fitopreparatów. Wydział trzeci zajmuje się produkcją koncentratów zio-

łowych, natomiast wydział czwarty produkuje ziołowe preparaty iniekcyjne. Zakłady produkują rocznie około 800 tys. kg. płynnych wyciągów ziołowych oraz ponad 100 tys. kg koncentratów.

Gospodarstwo rolne dysponuje areną 460 ha, zajmuje się głównie produkcją surowców zielarskich dla potrzeb prowadzonego w przedsiębiorstwie przetwórstwa. Gospodarstwo zajmuje się też uprawą zbóż oraz hodowlą bydła.

Poza przemysłową i rolną produkcją przedsiębiorstwo prowadzi również działalność doświadczalną w zakresie hodowli, agrotechniki i ochrony roślin leczniczych.

Zakład zatrudnia 297 pracowników.

Ciekawie przedstawiają się wyniki finansowe zakładu za 11 miesięcy 1990 roku:

1) sprzedaż ogółem -
28.546 mln zł.

w tym:

a) produkcja przemysłowa
27.152 mln zł.

b) produkcja rolna
984 mln zł.

c) inna sprzedaż
408 mln zł.

2) zysk 6.281 mln zł.

(c.d. na str. 2)

(c.d. ze str 1)

Widać zatem, że produkcja przemysłowa dostarcza zdecydowanie największych dochodów. Należy dodać, że w pionie tym już tak dużych zamówień. Zmusiło to przedsiębiorstwo do zwiększenia asortymentu swoich wyrobów. Obecnie "Herbapol" w Kłęce oferuje szeroki zakres produktów zielarskich. Wytworzenie wiełu z nich wymaga skomplikowanych procesów produkcyjnych.

W najbliższym okresie zakład czeka prywatyzacja. Trudno przewidzieć, jakie decyzje podejmą przyszli akcjonariusze analizując wyniki finansowe poszczególnych działów zakładu. Być może zechcą pozbyć się mało rentownych jednostek.

Z pewnością przekształcenia własnościowe nie będą łatwe dla załogi, ale jednocześnie są szansą na lepsze zarobki.

JANUSZ WILCZYŃSKI

NASZE LASY

Lasy w naszej gminie zajmują powierzchnię 2.452 ha, co stanowi 20,5% całego obszaru. Głównie stanowią własność Lasów Państwowych, choć 205 ha jest w rękach prywatnych właścicieli.

Do 1945 roku duża część tych lasów była własnością wielkich majątków ziemskich. Na mocy dekretu PKWN administracja Lasów Państwowych przejęła na własność wszystkie lasy majątkowe i lasy drobnej własności niemieckiej. Wraz z byłymi lasa-

mi państwowymi utworzono z nich Nadleśnictwo Kłęka, które następnie w wyniku reorganizacji Lasów Państwowych w 1972 r. włączyło do Nadleśnictwa Jarocin.

Na terenie gminy mamy aktualnie urzędujące 2 leśniczówki: Nowe Miasto i Radliniec, obie z siedzibami w Nowym Mieście: osada Papiernia i leśnicówka przy parkingu. Ponadto do gminy należy część Leśnictwa Warta - tzw. Uroczysko Franciszków.

A oto nazwy i lokalizacja ważniejszych kompleksów leśnych UROCZYSKO KOMORZE - obejmuje lasy rozciągające się od Nowego Miasta w kierunku Komorzy, Roguska z naturalną granicą na Warcie.

UROCZYSKO BIAŁOGÓRY - kompleks rozciągający się od Kłęki w kierunku Aleksandrowa.

UROCZYSKO WIELKIBÓR - kompleks rozciągający się od Kłęki do Radlińca.

UROCZYSKA NOWE MIASTO, WOLICA KOZIA, DĘBNO - największy kompleks leśny.

UROCZYSKO SZYPIŁÓW - przy wsi Szypłów.

UROCZYSKO FRANCISZKÓW - nazwa pochodzi od nieistniejącej osady - Franciszków. Obejmuje swym zasięgiem lasy od Dębna w kierunku osady Warta z naturalną granicą na Lutyni.

Ponadto spotykamy liczne mniejsze kompleksy rozrzucone po całym obszarze gminy.

Należy wspomnieć, że wśród mieszkańców zachowały się liczne, utrwalone tradycją nazwy określonych miejsc. I tak mówi się np. o Górach Żydowskich, Karubiu, Kakawcu, Dębińskim Rowie, Wyspie, Szańcu.

W stosunku do ogólnej powierzchni lasów lasy iglaste stanowią 63%, zaś pozostałe 37% to lasy mieszane i liściaste. Głównymi gatunkami lasotwórczymi są: sosna pospolita, świerk,

dąb, jesion, olcha, brzoza, topola. Pojedynczo występują: wiąz, lipa, grab, modrzew, akacja, a z rzadszych drzew spotkać można sosnę czarną, sosnę wejmutkę i daglezję.

Pewna część naszej gminy została zaliczona do obszaru tzw. krajobrazu chronionego. Konsekwencją tej decyzji jest ograniczenie gospodarczego działania części lasów oraz planowe kształtowanie krajobrazu i racjonalne zagospodarowanie przestrzeni. I tak wyodrębniono tzw. lasy masowego wypoczynku, do których zaliczono popularny lasek Guć oraz drzewostany przylegające do Warty, a rozciągające się od mostu drogowego w Nowym Mieście aż do Roguska. Również wszystkie lasy leżące bezpośrednio przy Warcie zaliczono do tzw. grupy lasów wodochronnych. Wspomnieć należy ponadto, że na terenie naszej gminy mamy rezerwat przyrody - Rezerwat Faunistyczny Dębno (opisany w poprzednim numerze WL), oraz liczne okazy starych dębów zapisane w rejestrze Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody jako pomniki przyrody. Łącznie jest tych dębów 39 i wszystkie rosną w Uroczysku Nowe Miasto za Papiernią.

Opisane w dużym skrócie znaczne zróżnicowanie lasów oraz sąsiedztwo Warty z jej starymi korytami podnosi znacznie walory turystyczno-rekreacyjne naszej gminy. Starajmy się mieć świadomość ich wartości i strzec ich dla dobra nas samych i naszych następców. Jest to z pewnością kapitał, który przyniesie profity, a jego wartość z upływem czasu będzie rosnąć.

Sprostowanie

W poprzednim numerze naszego pisma w artykule M. Rzepki pt. "Wybraliśmy sołtysów..." w wykazie nowowybranych sołtysów przy przepisywaniu tekstu pomyłkowo pominięto sołtysa z Chocicz - Wacława Czubaja. Przepraszamy.

REORGANIZACJA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ

Zmiany zachodzące w całym kraju stwarzają możliwości reorganizacji usług dla rolnictwa.

W związku z likwidacją Państwowych Zakładów Leczniczych dla Zwierząt i prywatyzacją lecznictwa weterynaryjnego Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu wystąpił z propozycją przejęcia Przychodni dla Zwierząt w Nowym Mieście n. Wartą przez samorząd terytorialny bądź osoby fizyczne.

Stworzone przez państwo warunki do prywatyzacji spowodowały zainteresowanie miejscowych lekarzy weterynarii.

Zarząd Gminy Nowe Miasto n.W. zaakceptował wniosek dr Tadeusza Żurawskiego o wynajem obiektu Przychodni dla Zwierząt w celu zorganizowania w nim jednostki weterynaryjnej dla całodobowej obsługi terenu gminy.

w zakresie lecznictwa weterynaryjnego i profilaktyki ogólnej.

Tak więc od 1 grudnia 1990 roku gmina Nowe Miasto n.W. obsługiwana jest przez Przychodnię dla Zwierząt, która jest Spółką Cywilną dr wet. Tadeusza Żurawskiego i lek. wet. Romana Robaka. Poza tym zatrudnia ona 2 techników weterynarii, pracowników administracyjnego oraz pracownika obsługi gospodarczej w wymiarze 2 godzin dziennie.

Przychodnia dla Zwierząt czynna jest codziennie od godz. 7²⁰ - 15⁰⁰ oraz niedziele i święta - telefon 55 lub 120.

Zgodnie z nowymi przepisami prawnymi weterynaria dzieli się na trzy piony:

- I - Państwowa służba weterynaryjna, której zadaniem jest zwalczanie zakaźnych chorób zwierząt, obsługa eksportu, odprawy transportów zwierząt w kraju i za granicą, obsługa przejść granicznych, portów morskich i lotniczych.
- II - Weterynaryjna inspekcja sanitarna - ma za zadanie nadzór nad środkami spożywczymi

po pochodzenia zwierzęcego od producenta do konsumenta,

- badanie zwierząt rzeźnych i mięsa
- badanie ryb
- higiena pozyskiwania mleka, nadzór nad jego przetworami (sery, masło i inne)

III - Lecznictwo i profilaktyka weterynaryjna. W tym pionie znajduje się Przychodnia dla Zwierząt Sp.c., obsługująca gminę Nowe Miasto.

W związku z takim układem badanie zwierząt rzeźnych i mięsa, nadzór nad higieną pozyskiwania mleka, odprawa transportów, zwalczanie zakaźnych chorób zwierzęcych na szczeblu gminy jest zlecone do wykonania pracującej tam służbie weterynaryjnej tj. lekarzom i technikom weterynarii.

Skoordynowanie współpracy tych trzech pionów weterynaryjnych zapewnia prawidłową obsługę rolnictwa indywidualnego i państwowego na terenie gminy, zapewniając prawidłową terapię i profilaktykę weterynaryjną.

Regina Kruszyk

Centralne sterowanie sferą produkcji rolnej należy już do historii. Instytucje, które kiedyś kierowały tą gałęzią gospodarki działają dziś w próżni, bowiem rolnictwo przechodzi na rynkowe zasady gospodarowania. W związku z tym nie potrzebuje więcej centralnego zarządzania, ale wysokiej jakości usług. Sprawdzonym koordynatorem usług świadczonych na rzecz rolnictwa są Izby Rolnicze. Projekt powołania takich izb wpłynął właśnie do Sejmu.

Będąc we wrześniu 1990 r. na praktyce w RFN miałem możliwość obserwowania, jak działają Izby Rolnicze Schleswiku-Holstyna w Kiel.

Izba finansowana jest tam w 50% przez Ministerstwo Rolnictwa. 25% dochodów pochodzi z usług takich jak: badania gleb, ki-

KAROL RANECKI

IZBY ROLNE

szonek itp. Pozostałe 25% finansują sami rolnicy w postaci składek.

Izba jest gremium samorządowym działającym wyłącznie w interesie rolnika i dlatego nie dopuszcza, aby dotacje ze strony państwa przekroczyły 50%. W takiej sytuacji bowiem państwo, jako główny udziałowiec, mogłoby ingerować w politykę rolną poprzez Izby.

Najważniejszą usługą świadczoną bezpłatnie przez Izby rolnikom jest komputerowy bank informacji: do komputera centralnego, znajdującego się w Izbie, napływają codziennie setki danych, z których opracowywane są prognozy. Korzysta z nich rolnik

przed podjęciem decyzji, co produkować i w jakiej ilości, aby wszystko, co wytworzy, znalazło swego nabywcę na rynku. Rolnik może znaleźć tam także informację, gdzie najkorzystniej sprzedać swoje produkty, oraz gdzie i za ile najlepiej zakupić środki do produkcji rolnej. Ma także dostęp do programów nawozowych, technologii urządzeń w gospodarstwie. Z tych wszystkich danych rolnik korzysta po zakupieniu komputera i zsynchronizowaniu go z komputerem centralnym. 50% gospodarstw rolnych w Schleswiku-Holstynie korzysta z tych usług. W komputerowy bank informacji nie inwestują (c.d. na str. 4).

(c.d. ze str. 3)

tylko te gospodarstwa, które w najbliższym czasie zbankrutują. Z doradztwa ogólnego korzysta rolnik w Izbie bezpłatnie. Doradztwo specjalistyczne może uzyskać z tzw. "Ringu". Na przykład 30 rolników - producentów mleka zrzesza się w koło specjalistów i otrzymuje 50% środków na ut-

rzymanie doradcy-specjalisty. Pozostałe 50% kosztów utrzymania doradcy pokrywają sami członkowie koła. W przypadku niesprawdzenia się doradcy sami rolnicy mogą zatrudnić innego, bez utraty dotacji.

Izby prowadzą także działalność naukowo-badawczą wprowadzając nowe środki ochrony

oraz nowe odmiany roślin. Opracowują także nowe technologie w rolnictwie.

Możemy mieć nadzieję, że i u nas w niedługim czasie rolnicy będą mogli korzystać z podobnych usług, bez których w warunkach gospodarki rynkowej gospodarstwo rolne nie może prawidłowo funkcjonować.

Wszystkie dzieci nasze są

Krótki tegoroczny karnawał dla mieszkańców naszej gminy zapowiada się bardzo interesująco. Zadbali o to nasze przedszkola wypełniając kalendarz różnorodnymi imprezami. Organizację ich umożliwiła inicjatywa i zaangażowanie rodziców oraz pomoc wielu osób nie związanych z placówkami przedszkolnymi.

Przed świętami w Chociczy i w Nowym Mieście składanie życzeń świątecznych - "Przedszkolna wigilia" odbyło się przy świecach w podniosłym nastroju. Przybyli goście - księża naszej parafii, podzielili się z dziećmi i personelem tradycyjnym opłatkiem. Nie zabrakło również gwiazdora, który obdarował dzieci paczkami i odwiedził także Przedszkole w Kłęce i Boguszynie. Kontynuacją imprez świątecznych był wyjazd starszych dzieci przedszkolnych i dzieci oddziału "zerowego" z Nowego Miasta do Poznania na imprezę w Pałacu Kultury - "Kolędy z niespodzianką". Niekonwencjonalne atrakcje sprawiły dzieciom wiele radości. Udział w podobnej imprezie "Spotkanie z Królową Śniegu" mają zapewniony w styczniu dzieci z Przedszkola w Chociczy.

Przedszkolaki z całej gminy spotkają się 24 stycznia w Domu Kultury w Nowym Mieście na

Karnawałowym Balu Przebierańców. Imprezę rozpoczną występy dzieci. Wspólną zabawę umili zaś: pokaz mody, konkurs piosenki, poczęstunek w kawiarni "Julia".

Oprócz tego dzieci z Przedszkola w Chociczy zapraszają 27 stycznia swoich rówieśników z rodzicami do Zakładowego Domu Kultury na bal karnawałowy - "Baw się razem z nami".

Trochę radości w karnawale będą mieli także dziadkowie w dniu ich święta.

Wszystkich, którzy byli dziećmi - Przedszkole w Nowym Mieście zaprasza na wystawę zorganizowaną w dużej sali Domu Kultury obrazującą na zdjęciach i szkicach przeżycia, nastroje, emocje dzieci. Wiele ciekawych prac plastycznych, umieszczonych na wystawie, nabyć będzie można na aukcji przeprowadzonej w dniu 2 lutego na wieczorku karnawałowym, organizowanym przez Przedszkole dla społeczeństwa. Podobne imprezy taneczne organizują Przedszkola w Boguszynie (2 lutego) oraz w Chociczy (19 i 26 stycznia).

Liczny udział mieszkańców gminy, którzy dostrzegają potrzeby i zasadność funkcjonowania placówek przedszkolnych, przyczyni się do polepszenia warunków finansowych naszych placówek. Organizatorzy ze swej

strony zapewniają dobry nastrój i wiele atrakcji.

Mamy nadzieję, że tak uroczajony karnawał sprawi radość, zadowolenie i satysfakcję nie tylko dzieciom ale i dorosłym.

Alina Matuszak

Maria Szeszuła

Karnawał raz w roku

31 grudnia 1990 roku chętni mogli powitać Nowy Rok, na Balu Sylwestrowym zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury. Bawiło się na nim 46 par. Przygrywał zespół "Synkopa" z Żerkowa.

W karnawale tegorocznym w Domu Kultury odbędą się jeszcze zabawy karnawałowe:

- 12 stycznia - Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście,
- 26 stycznia - Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów,
- 2 lutego - miejscowego przedszkola,
- 9 lutego - Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście.

11 stycznia na karnawałowej dyskotecie bawiły się dzieci szkolne klas starszych, natomiast 24 stycznia odbędzie się Balik Karnawałowy dla dzieci przedszkolnych. 25 stycznia studniówkę organizują uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej z Nowego Miasta.

Beata Miśkiewicz

wędrówki pod górnice Wolica Kozia

Najpierw kilka informacji ogólnych. Wioska leży przy drodze z Nowego Miasta do Dębna. Do najbliższego przystanku PKS jest 2,5 km. Kościół parafialny znajduje się w oddalonym o 3 km Dębnie. We wsi jest jeden telefon - u sołtysa Jana Jędrzaka.

Pod względem obszaru i liczby mieszkańców Wolica Kozia jest jedną z mniejszych wsi sołeckich gminy. Większość gospodarstw rolnych nie przekracza 1,5 ha, a ich właściciele zatrudnieni są także poza rolnictwem. Pracują w pobliskim "Herbapolu", dojeżdżają do zakładów w Nowym Mieście, Jarocinie... Tylko

W CZYNIE

Spółeczny Komitet Rozbudowy Szkoły w Kolniczkach zakupił w grudniu 1990 roku na rozbudowę szkoły ponad 107 tys. sztuk cegły wartości blisko 73 mln zł. Zakładunek, transport i rozładunek wykonano w czynnie społecznym, którego wartość osiągnęła ponad 16 mln zł. Wszystkim, którzy się przyczynili do wykonania tej pracy tj. 38 rolnikom o budowę naszej szkoły, którzy wykonali usługi transportowe, Zakładowi Rolnemu PGR Teresa oraz młodzieży i osobom, które rozładowały cegłę, tą drogą jako Przewodniczący Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły składam podziękowanie.

Czesław Jarecki

trzech rolników (F.Stratyński, M.Jaśkowiak, M.Tadyszak) posiada gospodarstwa, których areał jest większy niż 10 ha.

Wieś zamieszkuje obecnie 180 osób. Uderza mała liczba ludzi młodych, między 18 a 30 rokiem życia (zaledwie 22 osoby). Więcej niż w innych miejscowościach gminy mieszka tu ludzi starszych. Sześćdziesiąty rok życia ukończyły 52 osoby, czyli 29% wszystkich mieszkańców (dla gminy procent ten w 1988 r. wynosił 15,2%).

Mimo, że wioska jest niewielka, duże jest zaangażowanie jej mieszkańców w sprawy wspólne. W ciągu ostatnich kilku lat została gruntownie odrestaurowana, rozbudowana i wyposażona świetlica. Pobudowano remizę strażacką i sklep spożywczy.

We wsi nie ma wodociągu, ale mieszkańcy nie odczuwają tak, jak w innych miejscowościach gminy, niedoborów wody. Kiedyś czerpano ją z przepływającego przez wieś, nieskazitelnie czystego, strumienia. Dziś czystej i smacznej wody dostarczają pompy i hydrofony, choć szkoda, że strumień zanieczyszczony jest ściekami, spuszczanymi przez niektóre gospodarstwa.

Najdotkliwiej mieszkańcom daje się we znaki brak drogi o twardej nawierzchni. Nie ma jej ani do Nowego Miasta, ani do Dębna, ani do Kłeki, a przejazd przez wieś wymaga nie lada umiejętności, by nie ugrzęznąć w piachu. Parę lat temu od strony Nowego Miasta zaczęto kłaść nawierzchnię asfaltową. Zaczęto i nie dokończono, przerwano w lesie, kilometr od wsi. Jej dokończenie stanowi najpilniejszą potrzebę, sygnalizowaną władzom gminy przy każdej okazji. Tutaj już gospodarność mieszkańców nie wystarczy. Należy wierzyć, że inwestycja zostanie ukończona. A może droga zostanie przedłużona do Dębna i Wolica Kozia stanie się wioską przy trasie

turystycznej, odkryje swe piękne położenie - okalające ją lasy, rozległe łąki i łęgi Starej Warty...

TRAMP

INICJATYWY LOKALNE BUDOWA ŚWIETLICY W CHROMCU

Z inicjatywą budowy wystąpili mieszkańcy na zebraniu wiejskim w 1985 roku. Zaczęto od gromadzenia funduszy - od mieszkańców zebrano 750 tys. zł. Kupiono materiały i rozpoczęto budowę.

Obecnie połowa budynku znajduje się pod dachem. W części zadaszonej położono już posadzkę. Zakupione są rynny, okna, gazowy piec kuchenny, szafki kuchenne i wyposażenie sanitariatów. Na wiosnę i lato planuje się dokończenie zadaszenia, założenie instalacji elektrycznej, tynkowanie oraz prace wykończeniowe.

Tak szybki postęp prac możliwy był zarówno dzięki dotacjom Rady Gminy: w 1989 r. - 22 mln zł, w 1990 - 50 mln zł, jak i zaangażowaniu mieszkańców. Przy budowie pracowali niemal wszyscy dorośli mieszkańcy Chromca.

"Ludzie przychodzili do pracy. Jedni więcej, drudzy mniej. Czasem się mądrują, ale potem przychodzą i wciągają się do pracy. Różnie bywa - głośno, wesoło i smutno..." - mówi przewodnicząca Komitetu Budowy Gertruda Menzel.

O budowie w Chromcu głośno było w gminie. Dobrze się mówiło o zaradności mieszkańców i tempie budowy. W ostatnich tygodniach powstały zatargi między Komitetem Budowy i Radą Sołecką. Można mieć nadzieję, że nie ucierpi na tym dobro wspólne, a w przyszłości świetlica służyć będzie jednako wszystkim mieszkańcom wioski.

HC

WIAOMOŚĆ SPRZED ŁAŃ NAJWCZEŚNIEJSZE INFORMACJE HISTORYCZNE O CHROMCU

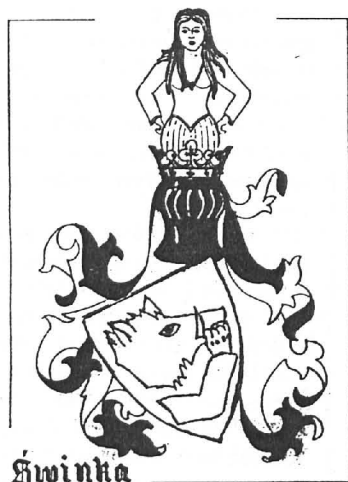
Pierwsza wzmianka historyczna o Chromcu, nazwanym wówczas Chromecz, pochodzi z 1387 roku. W dokumentach z XIV i XV wieku wieś występowała także jako Cromiecz, Cromecz, Chromyecz, Chronyecz oraz Cromyecz.

W średniowieczu Chromiec wielokrotnie był przedmiotem transakcji kupna, sprzedaży i zamiany, zapisów testamentowych, zastawów za długi a nawet konfiskat.

W tej sytuacji nie dziwi, że wieś była wspomniana w licznych aktach sądowych, rejestrach poborowych, księgach uposażeń, lustracjach i podobnych dokumentach z tamtych czasów.

Trudno wymienić wszystkie zapisy źródłowe, tym bardziej, że w wielu z nich interesujące nas wiadomości mają charakter epizodyczny. Oto niektóre informacje o Chromcu zapisane w materiałach średniowiecznych.

Wieś była własnością szlachecką a pierwszym właścicielem z lat 1387-98 był Jan Chromiecki herbu Świnka.



Świnka

Przedstawia on w polu czerwonym czarną głowę dzika z rozdartym ryjem i dolną szczęką objętą prawą ręką w błękitnym rękawie. W klejnocie nad hełmem w koronie pół panny w sukni srebrnej.

Do końca XV wieku lista właścicieli Chromca obejmuje kilkanaście osób. Wśród nich byli między innymi, od 1467 roku, dziekan gnieźnieński Jakub Kot z Dębna herbu Doliwa, a od 1486 Jan Rozdrażewski, który w posiadanie części Chromca wszedł drogą zamiany za Gogolewo. Drugą część nadał mu król Jan Olbrach w 1497 roku po konfiskacie za zaniechanie obowiązku wyprawy wojennej przez poprzedniego właściciela.

Dzięki zapisom z 1444 i 1450 roku wiadomo, że Chromiec należał wówczas do powiatu kościańskiego i parafii Książ. Przynależność do powiatu kościańskiego potwierdzona jest w większości źródeł, choć w trzech przypadkach na przestrzeni XV wieku jako miasto powiatowe dla Chromca wymieniane są Pyszdry. W okresie tym granice podziału na województwa i powiaty nie były jeszcze wyraźnie zarysowane. Wielkopolska dzieliła się wówczas na dwa województwa: poznańskie i kaliskie, a przez teren dzisiejszej gminy Nowe Miasto przebiegała granica między nimi, oraz między powiatami pyzdrowskim i kościańskim.

Z 1444 roku pochodzi notatka wiążąca tę wioskę z dobrami nowomiejskimi. Wtedy właśnie Maciej Borek zamienił pół Nowego Miasta nad Wartą z przyległościami (między innymi ze wsią i folwarkiem Chromiec) na pół Gostynia. W rok później nowy właściciel - Janusz z Nowego Miasta

na trzeciej części wsi i folwarku Chromiec zapisał żonie Małgorzacie 1000 grzywien posagu i wiana.

W 1510 roku wieś należała do Hieronima Nowomiejskiego i obejmowała ponad 5 łańów osiadłych, pół łańa opustoszałego, jednołanowy folwark z ziemią podzieloną między kmieci oraz karczmą. Do wsi należały też rozległe lasy i bory. Z nich właśnie w 1450 roku miało pochodzić drewno na budowę kramów szewskich w Nowym Mieście.

Dla uzupełnienia warto dodać, że powszechna w dawnej Polsce miara powierzchni gruntu - łań, nie była tak dokładnie określona jak na przykład dzisiejszy hektar. W wiekach średnich, według wyjaśnień Zygmunta Glogera, znane były dwa typowe łańy: chełmski, zwany też flamandzkim lub szredzkim - 30 morgowy i wielki, zwany frankońskim, magdeburskim lub niemieckim - 40 morgowy.

Na wsi zapisana była dziesięcina dla biskupa poznańskiego w wysokości wiadrunku z łańów kmiecych oraz dla plebana: 4 grodze z karczmy i dziesięcina w wysokości wiadrunku z folwarku. Wiadrunek, zwany też czwartkiem lub fertonem była to czwarta część grzywny. Ta zaś równała się 12 groszom. Z pierwszej połowy XVI wieku pochodzą też przekazy o obciążeniu Chromca czynszem na rzecz szpitala Św. Barbary w Chwaliszewie pod Poznaniem.

Im bliżej czasów współczesnych, tym więcej źródeł i tym obszerniejsze w nich wiadomości. Pozostawimy je jednak ponieważ, zgodnie z tytułem, mają tutaj być najwcześniejsze informacje.

NASZE PRADZIEJE

BOGDAN WALKIEWICZ

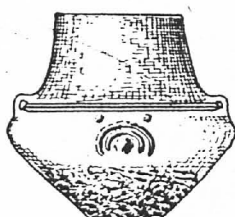
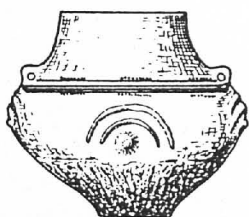
Cmentarzysko z epoki brązu

Chyba każdy mieszkaniec Nowego Miasta wie, że przy szosie do Chociczy odkryto cmentarzysko pradziejowe. Cmentarzysko są wyjątkowo cennymi pod względem poznawczym obiektami archeologicznymi. Są przede wszystkim doskonałym źródłem do poznania kultury materialnej, stosunków społecznych oraz wzajemnych kontaktów ówczesnych grup ludzkich. Antropolodzy badając kości, nawet spalone, potrafią ustalić wiek, płeć, a niekiedy i przebyte choroby.

Pierwsze wiadomości o cmentarzysku w Nowym Mieście pochodzą z 1923 roku. Wtedy to ówczesny konserwator zabytków prof. Z. Zakrzewski rozkopał tu 3 groby. Wzmianka o tym ukazała się w "Kurierze Poznańskim" nr 154 z 1923 r. Następnie w roku 1924 prof. J. Kostrzewski zbadał

prawie wszystkie popielnicowe. Groby ciałałpalne to takie, w których deponuje się spalone szczątki zmarłych, popielnicowe - jeśli szczątki te składa się do naczyń - popielnicy. Jeśli natomiast spalone szczątki składa się luźno w ziemi, są to tzw. groby jamowe. W Nowym Mieście odkryto 4 takie groby. Groby popielnicowe, oprócz popielnicy, którą stanowiło zwykle duże naczynie, wyposażone były w jeszcze inne mniejsze naczynia tzw. przystawki, a niekiedy przedmioty brązowe. "Najbogatszy" grób na tym cmentarzysku zawierał popielnicę, 14 przystawek i fragmenty ozdób brązowych. W 8 grobach złożono tylko popielnicę. W pozostałych przypadkach ilość przystawek wahała się od 1 do 12. W 11 grobach stwierdzono obecność przedmiotów brązowych, zwykle przepalonych, co może świadczyć o tym, że zmarli mieli je na sobie w czasie spalania na stosie. Kilka przedmiotów, m.in. szpila, 2 grociki strzał, oraz sierp zachowały się bardzo dobrze. 36 grobów nie miało jakiegokolwiek zabezpieczenia. Natomiast w 16 wypadkach naczynia obstawione były dużymi kamie -

szym wycinku zawierającym się w tym przedziale, przypuszczalnie ok. 800-700 lat przed Chrystusem, ale archeologia nie jest w stanie bardziej tego uściślić. W 1986 roku przeprowadzono badania wykopaliskowe w pobliżu tego cmentarzyska, jednakże nie przyniosły one spodziewanych rezultatów. Pozwalają jedynie przypuszczać, że w sąsiedztwie znajdowała się osada z tego samego okresu. Na koniec kilka słów o obrządku pogrzebowym. Jak już pisałem poprzednio, począwszy od epoki brązu upowszechnił się zwyczaj palenia zmarłych. Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, jakie były przyczyny wprowadzenia tego zwyczaju. Wysuwa się hipotezy, że związane to było ze zmianami systemów religijnych, z dominacją kultu słońca, a spalanie ciała wynikało z wyobrażeń o oczyszczającej roli ognia, wyzwoleniu duszy z ciała przez jego unicestwienie, ułatnianiu tejże duszy ku słońcu wraz z dymem. Ale to tylko hipotezy.



Przedmioty z brązu i ceramika z cmentarzyska w Nowym Mieście

tu 2 groby, a w 1948 cztery groby wyeksplorował doc. L. J. Łuka. W latach 1958-59 systematycznie badania wykopaliskowe prowadziła tu ekspedycja Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem mgr M. Perzyńskiej. Sprawozdanie z tych badań ukazało się w 1961 r. w XII tomie specjalistycznego czasopisma "Fontes Archaeologici Posnanienses". Odkryto wtedy 64 groby. Wszystkie ciałałpalne

niami, a w 12 grobach naczynia, po częściowym przysypaniu ziemią, zostały przykryte brukiem kamiennym. W 2 przypadkach groby posiadały zarówno obstawę, jak i bruk kamienny. Cmentarzysko to użytkowane było pod koniec epoki brązu, w przedziale czasowym od 900 do 650 lat przed Chrystusem. Nie oznacza to bynajmniej, że zmarłych chowano tu przez 250 lat. Zapewne w jakimś krót-

Z życia koła PZERiI

15 stycznia odbyło się zebranie sprawozdawczo-informacyjne Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście. Uczestniczyło w nim 70 osób. Omawiano sprawy organizacyjne i finansowe Koła dotyczące minionego roku. Przedstawiono również program działania na 1991 rok. Miłym akcentem było wręczenie dyplomu uznania i Złotej Honorowej Odznaki PZERiI Andrzejowi Gołębiakowi reprezentującemu Poznańskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "Warta", które wielokrotnie wspomagało finansowo Koło nowomiejskie.

MR

DELEGAT NA SEJMIK SAMORZĄDOWY INFORMUJE

21 grudnia ub. roku na VI posiedzeniu Sejmiku uzyskaliśmy odpowiedź na interpelację radnego B. Szymańskiego z Chociczycy dotyczącą celowości i zasadności utworzenia urzędów rejonowych-205 w kraju, 3 w poznaniu. Składowano, że koszty utworzenia rejonów w naszym województwie wyniosły 1.454 mln zł. Konieczność nowelizacji ustawy dotyczącej rejonów zauważono już wcześniej, a prezes Rady Ministrów powołał pod kierunkiem prof. Regulskiego Zespół do spraw podziału kompetencji między organami administracji rządowej a samorządem. Przyznano, że interpelacja była rzeczowa.

Omawiano też sprawy budżetu Sejmiku. Ustalono, że na rzecz Sejmiku płacono będzie składka w wysokości 1.320 zł rocznie od jednego mieszkańca gminy czy miasta. Przyjęto wizerunek godła i pieczęci.

Na zakończenie uroczystości podzielono się opłatkiem.

Czesław Jarecki

INFORMACJE URZĘDU STANU CYWILNEGO ZA CZAS OD 1-23 STYCZNIA

Urodzenia :

Jakub Półtorak
Wioletta Teterycz
Beata Szerle
Bartosz Wisniewski
Agnieszka Buchwald
Łukasz Wojtkowiak
Paulina Nieborak

Śluby:

Teresa Fiedler-Marek Like
Ilona Świdurska-Stawomir
Grześkowiak
Romana Kubiak-Jacek Nawrocki

Zgony:

Zofia Pepel 1.77
Władysław Szczesiński 1.93
Józef Poch 1.45
Kazimiera Sobczak 1.62

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.

KRONIKA

● Z końcem grudnia ub. roku sprywatyzowana została apteka w Nowym Mieście a jej właścicielem jest mgr Zuzanna Kobza-Charciarek.

● Od stycznia w Domu Kultury w Nowym Mieście czynna jest cukiernia "Julia". Lokal wziął w agencję Eugeniusz Hącke, który wyroby cukiernicze sprowadza z najlepszej średzkiej cukierni "Delicja".

● Z początkiem roku na Rynku w Nowym Mieście przybyły dwa sklepy: spożywczy Maigo - rzaty Śmigieleskiej i wędliniarsko-drobiarski Gabrieli Kazmierczak. W tym samym sklepie przy ulicy Poznańskiej J. Mrówki sprzedawane są warzywa, owoce, kwiaty oraz artykuły spożywcze paczkowane i pochodzenia zagraniczne.

● W wybudowanym w ubiegłym roku budynku przy parkingu w Nowym Mieście Andrzej Bogaczynski z Raszew uruchomił Zakład małej gastronomii.

● Od stycznia funkcjonują 2 nowe hurtownie. Leszek Mizgier otworzył hurtownię artykułów spożywczych w Chociczy, a w Świątymierzu J. K. Rosiejkiwie uruchomił hurtownię artykułów spożywczych i przemysłowych.

● 22 stycznia w Szkole Podstawowej w Nowym Mieście odbył się apel poświęcony 46 rocznicy wyzwolenia Nowego Miasta i okolicy spod okupacji hitlerowskiej. Uczniowie kl. V a zaprezentowali ciekawe wspomnienia mieszkańców Nowego Miasta dotyczące tamtych dni.

● 25 stycznia w Domu Kultury młodzież szkół gminy Nowe Miasto oraz szkoły w Krzykosach obejrzała 2 przedstawienia sztuki A. Fredry "Zemsta", które przygotował teatr z Gniezna.

● 26.1.91 Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizo-
wowało wieczorek karnawałowy, w którym wzięło udział około 80 osób. Współorganizatorem i sponsorem tej imprezy było tradycyjnie Poznańskie Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe "Warta", Spółka z o.o. reprezentowana przez p. Andrzeja Gołębiaka.

Sprostowanie

W artykule "Sprawie radość ludzkości" z "Trzeciego wieku" Nr 4/90 wkraść się błąd. Sponsorem, który pomógł finansowo Związkowi Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Nowym Mieście był Andrzej Gołębiak, nie zaś jak zostało wydrukowane Henryk. Za pomyłkę przepraszamy.

sport

W Świątecznym Turnieju Piłkarskim rozegranym w sali sportowej Technikum Drzewnego w Jarocinie zwyciężyła drużyna MKS Chocicza, przed TD Jarocin i LO Jarocin. Skład zwycięskiej drużyny: M. Adamski, D. Płociński, M. Ciesielski, K. Kościelniak i A. Kolendowicz.

W turnieju startowało 6 zespołów, najlepszym zawodnikiem uznano Krzysztofa Kościelniaka z Chociczy.

Zespół, który osiąga tak dobre wyniki trenowany jest przez panów J. Adamskiego i E. Kolendowicza.

Mirosław Janicki

Z kroniki policyjnej

● 9 stycznia w Chociczy na drodze Nowe Miasto - Książ Wlkp. J.P. będąc w stanie nietrzeźwym (2,82 promila alkoholu we krwi) wszedł wprost pod nadjeżdżający samochód marki "Fiat 126p". W wyniku tego doznał ciężkich obrażeń ciała i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

● 11 stycznia w Dąbrowie, na drodze Dębno-Wolica Koźia, kierujący samochodem marki "Fiat 126p", również w stanie nietrzeźwym (0,26 promila alkoholu we krwi) nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych i stanu nawierzchni drogi, w wyniku czego wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. Doznał ciężkich obrażeń ciała.

● 13 stycznia na drodze w Kłecy kierująca samochodem marki "Ford Sierra" nie dostosowała prędkości jazdy do warunków atmosferycznych i stanu nawierzchni drogi, w wyniku czego samochód wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. Prowadząca samochód doznała lekkich obrażeń ciała i po opatrzeniu ran została zwolniona do domu.

● 15 stycznia w Boguszynie idący poboczem H.M., będąc w stanie nietrzeźwym, wtargnął na drogę, wprost pod nadjeżdżający samochód marki "Fiat 126p". Doznał ciężkich obrażeń ciała.

WIADOMOŚCI LOKALNE - redaguje zespół: Halina Czarny (red.nacz.) Sławomir Jędrasz, Małgorzata Półtorak (oprac.graf.), Mieczysław Rzepka, Mariola Sznuara (red.tech.) Adres Redakcji: Biblioteka Publiczna Gminy, 63-240 Nowe Miasto n. Wartą, ul. Poznańska 8a. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.